

<http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra>

Czechosłowacka „pieriestrojka”

(Korespondencja z Pragi)

Nowe określenie wojennych stosunków między państwami jako „pieriestrojka” małego państwa o przedzielnym terytorium, w tym przypadku Czechosłowacji, spowodowało nie tylko zmianę nazwy państwa, ale i zmianę sposobu myślenia o państwie. W tym celu, aby osiągnąć porozumienie, należy wypracować wspólny język, który będzie zrozumiały dla obu stron. W tym celu, aby osiągnąć porozumienie, należy wypracować wspólny język, który będzie zrozumiały dla obu stron.

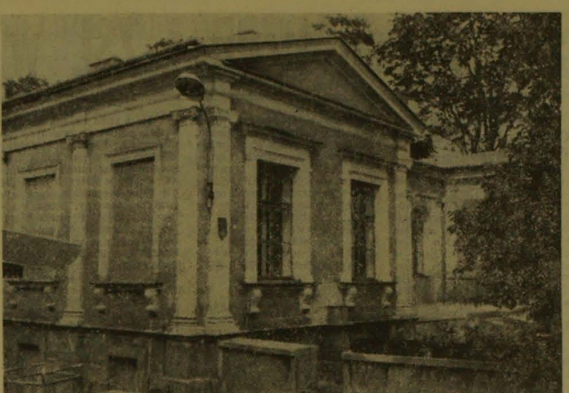
Zamiast dotychczasowego dyktanda, przedmiotem projektu jest wypracowanie wspólnego języka, który będzie zrozumiały dla obu stron. W tym celu, aby osiągnąć porozumienie, należy wypracować wspólny język, który będzie zrozumiały dla obu stron.

Motywem nowego projektu jest wypracowanie wspólnego języka, który będzie zrozumiały dla obu stron. W tym celu, aby osiągnąć porozumienie, należy wypracować wspólny język, który będzie zrozumiały dla obu stron.

Zmiany, jakie zapowiada projekt ustawy o przedsiębiorstwach, wywołują tu szeroki odzew społeczny. Trzeba dyskusja, w której trudno byłoby dostrzec jakiegoś rodzaju opór.

Wielu dyskusantów — robotników domaga się większej jasności i zrozumiałości dokumentu. Kontrolę innych rodzajów przedsiębiorstw, które nie zostały objęte tymi przepisami, chce podjąć się na ogół w sposób pomyślny. Wiele dyskusantów — robotników domaga się większej jasności i zrozumiałości dokumentu.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI



Dawna siedziba Rozgłośni Polskiego Radia w Kielcach.

Fot. K. KROGULEC

Moje radio (II)

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

zabudowa stacyjnych, gdzie już stał nasz drugi pocąg — do Skarżyska. Mój towarzyszy podroży, a wcześniej wspólnie zbudowałem pocąg, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

multum innych. Solo i po kilka jednocześnie.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Styczeń 1947. Stalowa Woja. Do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną. Wtedy, w styczniu 1947 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Nie forsować

Rozmowa z Markiem Sołtykiem



Fot. K. SŁĘDEK

MAREK SOŁTYK — krakowski pisarz, poeta i krytyk literacki, redaktor „Ziemi Literackiej”. Otrzymał kilka prestiżowych wyróżnień, m.in. nagrodę miasta Krakowa (1950), im. S. Wyspiańskiego (1955), im. S. Piłsudskiego (1956). Podczas II Ogólnopolskiego Seminarium Literackiego w Międzyzdrojach (1957) prowadził zajęcia warsztatowe z grupą prozaików. Właśnie w Czerwym Obojku, w Międzyzdrojach, odbyła się nasza rozmowa.

Z wykształcenia jest pan artystą grafikim, absolwentem krakowskiej ASP. Znamy jednak pana przede wszystkim jako pisarza i poety. Skąd taka metamorfoza?

Zaczęło się to jeszcze na studiach, w roku 1927. Pojechałem do Międzyzdrojów, gdzie potrzebowałem sobie trochę spokoju. Wtedy, w styczniu 1927 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Dokładnie sam nie wiem. Być może jest to powołanie duchowe, być może także śmiech z siebie, jak ten sam znak zodiaku, spod którego się obaj wywodzimy. Ale poważnie — moje zainteresowanie Chomąskim zaczęło się, kiedy miałem 17 lat. Natomiast myśli o napisaniu o nim książki przyszedł mi do głowy dopiero w roku 1978, gdy odwiedziłem go w Warszawie. Wtedy, w styczniu 1978 roku, do siedziby radiostacji, przewodni lokatorze, podzieliłem słuchawkę telefoniczną.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Łucznik

Napiął łuk
brunioły
długo jeszcze drżała
piersza rzeźba
gdy nieruchomo
utknął
uzrok

ANDRZEJ PISKULAK

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

EPIZOD

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

Kręć się kręć, wrzeczono..

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

Wielki dwudziesty, który zbiegł się z dniem 15. marca 1953 roku. Wówczas popołudniu, po wyjściu z pracy, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności. W drodze do sklepu, poszedłem do sklepu, aby kupić trochę żywności.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

